

# Bobrański, Bogusław

---

## Wspomnienie o profesorze Kemuli

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 47/1, 63-64

---

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Bogusław Bobrański\**  
(Wrocław)

## WSPOMNIENIE O PROFESORZE WIKTORZE KEMULI

Są ludzie, którzy odchodzą ze świata, nie wzbudzając powszechnego żalu. Są inni, których brak odczuwa ze smutkiem wielu, z którymi obcowali. Do tych ostatnich zaliczał się Profesor Wiktor Kemula.

Poznałem go we Lwowie jako asystenta prof. Tołłoczki, później jego następcę. Zamiłowany w chemii, pełen oryginalnych pomysłów, należał do wyjątkowo skromnych i przyjemnych kolegów. Spędziliśmy razem niejedną chwilę. Dwukrotnie byliśmy razem na wakacjach w Jugosławii, raz przed wojną, gdy nie był jeszcze żonaty, drugi raz po wojnie, gdy zamieszkał w Warszawie w Gmachu Chemii przy ul. Wawelskiej.

Prof. Kemula był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej, przeciwnikiem wszelkiego terroru, liberalnym w poglądach, wolnym od wszelkich uprzedzeń narodowościowych, religijnych czy rasowych. Cenił w swoich bliźnich ich zalety, szanował ich poglądy, bez względu na to, czy się z nimi zgadzał, czy też nie. W obcowaniu zawsze szczerzy, pogodny i serdeczny, dawał dowód swej wysokiej kultury.

Rozumieliśmy się doskonale. Po wojnie odwiedzałem go często, gdy byłem w Warszawie.

Poza chemią prof. Kemula bardzo interesował się muzyką. Sam grał doskonale na fortepianie. W czasie studiów uniwersyteckich muzyka stanowiła podstawę

---

\* Bogusław Bobrański (ur. 1904) był profesorem chemii organicznej i farmaceutycznej na Wydziale Farmacji Akademii Medycznej we Wrocławiu, członkiem rzeczywistym PAN. Zmarł w 1991 r.

jego utrzymania. W Warszawie urządzał w domu koncerty zespołowe z udziałem kolegów, amatorów muzyki. Podobnie jak ja, był amatorem fotografii.

Uważam, że ostatecznym celem każdego uczonego jest uszlachetnianie człowieka, oraz praca nad polepszeniem bytu ludzkości. Uczymy nie tylko słowem. Znacznie lepsze wyniki daje nauka za pomocą przykładu osobistego. Uczony powinien być pod względem moralnym doskonałym człowiekiem swojej epoki. Takim właśnie był Prof. Kemula. Był przyjacielem ludzi, a swą pracowitością i uczciwością pobudzał innych do naśladowania. Swoją wiedzę i styl życia przekazał licznym swoim uczniom.

Brak mi go bardzo. Pozostało tylko wspomnienie jego szlachetnej postaci.



Fot. 21. Prof. Wiktor Kemula, jako prezes honorowy, wręcza prof. Bogusławowi Bobrańskiemu dyplom członka honorowego Polskiego Towarzystwa Chemicznego na zjeździe PTChem. w 1979 r.

*Bogusław Bobrański*

#### REMEMBERING PROFESSOR WIKTOR KEMULA

Very personal reminiscences of the close friend, emphasizing the exceptional ethical and esthetical values of Wiktor Kemula.